

Andrzej Anderwald

Rozumienie zmartwychwstania w nowszej literaturze religiologicznej

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 6, 81-94

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Anderwald

ROZUMIENIE ZMARTWYCHWSTANIA W NOWSZEJ LITERATURZE RELIGIOLOGICZNEJ

Kluczowym wydarzeniem w historii zbawienia i zarazem centralną tajemnicą chrześcijaństwa jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Prawda o zmartwychwstaniu posiada istotne znaczenie dla powstania i kształtowania się chrześcijaństwa i samej wiary w Chrystusa, czemu piękne świadectwo daje św. Paweł: „A jeśli [Chrystus] nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14). Chociaż w ogólnej refleksji teologicznej na przestrzeni wieków zmienne było zainteresowanie tajemnicą zmartwychwstania, zawsze jednak prawda ta stanowiła istotne zagadnienie dla apologetyki czy obecnie teologii fundamentalnej, jako najważniejsze kryterium wiarygodności objawienia chrześcijańskiego.

Celem niniejszego komunikatu jest krytyczne omówienie ukazujących się współcześnie w języku polskim pozycji książkowych o Jezusie z Nazaretu, w perspektywie zawartych w nich interpretacji zmartwychwstania. Większość tych książek, szczególnie kwestionujących historyczną wiarygodność świadectw o zmartwychwstaniu, jak i realność samego faktu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, stanowią tłumaczenia z języka niemieckiego takich autorów, jak: Elmar Gruber, Holger Kersten, Weddig Fricke, Barbary Thiering czy Uta Ranke-Heinemann. Z podobną interpretacją zmartwychwstania można spotkać się także u polskich autorów (np. Waclaw Korabiewicz, Hieronim Mróz), nawiązujących jednak wyraźnie do poglądów H. Kerstena. Odrębną grupę, znacznie mniejszą ilościowo, mogą stanowić tłumaczone z języka angielskiego książki autorstwa Josha McDowella, w których występuje mocno historyzująca interpretacja wydarzenia zmartwych-

wstania. Prace tego autora, szczególnie odnośnie do problematyki zmartwychwstania, nie harmonizują jedynie ze współczesną jego koncepcją, stąd też mamy w nich do czynienia z inną, niż w przypadku wcześniej wymienionych myślicieli, kategorią błędnej interpretacji zmartwychwstania.

Przedstawiony cel zostanie zrealizowany w następujących etapach: przypomniane zostaną błędne opinie na temat zmartwychwstania, a następnie na przykładzie wybranej literatury ukaże się występowanie niektórych z nich we współczesnej literaturze religiologicznej o Jezusie.

1. Błędne opinie na temat zmartwychwstania

Orędzie o zmartwychwstaniu Jezusa stanowiło zawsze istotny argument świadczący za wiarygodnością Jego posłannictwa. Od początku jednak rozpowszechniania się Dobrej Nowiny o zwycięstwie Jezusa nad śmiercią pojawiały się różne teorie odrzucające lub w znacznym stopniu zniekształcające prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa. Przyjmując podział zaproponowany przez ks. Edwarda Kopcia, można powstałe w różnych okresach historii teorie podzielić na dwie grupy: (a) odrzucające historyczną wiarygodność świadectw o zmartwychwstaniu Jezusa oraz (b) przyjmujące literacką historyczność relacji o zmartwychwstaniu, lecz zniekształcające katolickie ich rozumienie¹.

Do grupy pierwszej należy przede wszystkim teoria oszustwa. Najstarszą jej redakcję przedstawia już św. Mateusz w perykopie o przekupionej staży (Mt 28,11-15). Z podobnym do nauki faryzeuszów nauczaniem występuje w II wieku Celsus, głosząc iż zmartwychwstanie o Jezusie opiera się na kłamstwie. W czasach nowożytnych w XVIII w. odnowicielem tej teorii był Hermann Samuel Reimarus (1694-1768), który nauczał, iż uczniowie wykradli ciało Jezusa, a następnie, świadomie kłamiąc wskazywali na pusty grób i powoływali się na ukazywanie się Jezusa zmartwychwstałego, a tym samym rozgłaszali wieść o Jego cudownym zmartwychwstaniu. W połowie XIX w. Dawid Fryderyk Strauss (1808-1874) ujmował zmartwychwstanie jako mit stworzony przez pierwszych chrześcijan, którzy idee mesjańskie zaczerpnęli ze Starego Testamentu. Łączyli je z osobą Jezusa głosząc, iż jedynie w Nim Bóg zwyciężył śmierć, w istocie jednak w formie mitu wyrażali swoje własne pragnienia. Kontynuatorem nauki Straussa byli A. Ritschl, teolog protestancki z Getyngi oraz E. Hirsch, którzy postulowali mityczno-

¹ E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976, s. 158.

symboliczną interpretację zmartwychwstania. Podobnie przedstawiciele historii porównawczej religii twierdzili, że chrześcijanie zaczerpnęli ideę zmartwychwstania z religii Wschodu. Czczone w tych religiach takie bóstwa, jak Ozyrys, Adonis i Attis, miały posłużyć jako pierwowzór zmartwychwstania Jezusa. Dla modernistów natomiast zmartwychwstały Jezus był jedynie symbolem życia wobec Boga. Do autorów podważających historyczną wartość przekazów o zmartwychwstaniu można zaliczyć także przedstawicieli Szkoły Historii Form, reprezentowanej szczególnie w poglądach Rudolfa Bultmanna (1884-1976) i Willi Marxsena (1919-1993). W ich ujęciu zmartwychwstanie jest wyłącznie wytworem wiary pierwotnej gminy, nie podlegającym historycznej weryfikacji.

Do drugiej grupy teorii, polegających na błędnej interpretacji świadectw zmartwychwstania, zalicza się teorie letargu i wizji subiektywnych. Przedstawicielem pierwszej z nich był Heinrich Gottlob Paulus (1761-1851), teolog protestancki z Heidelbergu, który głosił, że Jezus nie umarł na krzyżu, lecz zapadł w głęboki letarg. Po złożeniu do grobu i namaszczeniu Jego ciała Jezus przebudził się i niedostrzeżony przez nikogo wyszedł z grobu. Następnie dzięki pomocy kobiet, które rozpoznały Jezusa, powrócił do pełnego zdrowia. Natomiast modne na przełomie XIX i XX w. teorie psychologiczne tłumaczyły zmartwychwstanie Jezusa jako przejaw halucynacji (wizji subiektywnych). U podstaw tych wizji znajdowała się, zdaniem takich teologów protestanckich, jak E. Renan i A. Meyer, tęsknota uczniów za Jezusem. Szczególnie przeżycie Piotra miało się udzielać innym uczniom, tak że i oni doświadczali widzenia zmartwychwstałego Pana. W podobny sposób historycyzm liberalny starał się tłumaczyć wiarę w zmartwychwstanie².

Krytyczna analiza tych teorii przeprowadzona przez E. Kopcia, J. Kulisza, S. Rosę, K. Romaniuka i innych pokazuje, iż nie są one w stanie racjonalnie podważyć chrześcijańskiej prawdy o zmartwychwstaniu. Występujące w nich braki, historyczne nieścisłości, dowolne przyjmowanie jednych danych historycznych z pominięciem innych sprawia, iż teorie te nie są współcześnie brane pod uwagę przy interpretacji faktu zmartwychwstania³. Mimo

² Por. E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, s. 158-163; K. Romaniuk, *Wiara w zmartwychwstanie pustego grób i pojawianie się Zmartwychwstałego Chrystusa*, Poznań 1985, s. 91-107; J. Kulisz, *Wprowadzenie do teologii fundamentalnej*, Kraków 1995, s. 168-171; S. Rosa, *Teologia fundamentalna*, cz. 1, *Chrystologia*, Tarnów 1997, 132-138; J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, Warszawa 1998, s. 80-83.

³ Por. nowsze prace na temat zmartwychwstania: szczególnie zachodnie opracowania podręcznikowe z zakresu teologii fundamentalnej pomijają współcześnie to zagadnienie, np.:

dość powszechnego przypisywania im przez teologów fundamentalnych znaczenia jedynie historycznego zdarza się coraz częściej, iż niektóre z tych teorii powracają w nowszych książkach religiologicznych o Jezusie.

2. Interpretacja zmartwychwstania w nowszej literaturze religiologicznej

Pojawiające się na polskim rynku książki z zakresu religioznawstwa podejmują nie tylko zagadnienia *sensu stricte* dotyczące wielkich religii czy ich relacji do chrześcijaństwa, ale także zagadnienia związane wprost z osobą Jezusa. Prezentowane pozycje, których autorzy nie opowiadają się często wprost za określoną opcją religijną, dążą (w ich przekonaniu) do obiektywnego przedstawienia niektórych wydarzeń z życia Jezusa. Jednym z tematów podejmowanych w literaturze dotyczącej życia Jezusa jest kwestia zmartwychwstania. Proponowane jej rozwiązanie ogólnie można przedstawić w dwóch znacznie różniących się od siebie formach: historyzującej oraz kwestionującej realność faktu zmartwychwstania.

2.1. Historyzujące interpretacje zmartwychwstania

Przedstawicielem pierwszej formy jest Josh McDowell, pracownik chrześcijańskiej organizacji o charakterze misyjnym (Campus Crusade for Christ International), autor takich książek, jak: *Jezus więcej niż cieśla; Dawać, brać, kochać; Droga sceptyka do Boga; Jego obraz, mój obraz; Odpowiedzi na trudne pytania; Powód do radości; Zmartwychwstanie; Przewodnik do zrozumienia twojej Biblii; Tajemnica miłości; Dlaczego należy czekać; Dowody wymagające werdyktu* (wydanych nakładem Towarzystwa Krzewienia Etyki Chrześcijańskiej) oraz *Sprawa zmartwychwstania* i *Jezus. Biblijna obrona boskości Jezusa* (wydanych nakładem Oficyny Wydawniczej *Vocatio*). Kwestii zmartwychwstania McDowell poświęca najwięcej uwagi w książce *Sprawa zmartwychwstania*⁴, przedstawiając wyniki swoich

H. Verweyen, *Gottes letztes Wort. Grundriss der Fundamentaltheologie*, Düsseldorf 1991; tenże, *Botschaft eines Toten? Den Glauben rational verantworten*, Regensburg 1997; K. Müller (Hg.), *Fundamentaltheologie. Fluchtlinien und gegenwärtige Herausforderungen*, Regensburg 1998.

⁴ Tłum. A. Gandecki, Warszawa 1996, ss. 223.

wnikliwych i długoletnich badań nad tą problematyką. Zmartwychwstanie stanowi dla niego zasadniczą rację, która nie pozwala na intelektualne obalenie chrześcijaństwa⁵. Całość jego książki można podzielić na dwie części: o historyczności wydarzeń wielkanocnych oraz o różnych próbach ich wyjaśniania.

W pierwszej części, którą stanowią: *Oczywiste obserwacje* (s. 15-52), *Środki ostrożności* (s. 53-82) oraz *Fakty, z którymi trzeba się liczyć* (s. 83-97), autor prezentuje historyczny materiał dowodowy (s. 21) za prawdziwością zmartwychwstania. W swoich dziewięciu obserwacjach, które rozpoczynają tę część, koncentruje się przede wszystkim na ukazaniu Nowego Testamentu jako głównego źródła informacji historycznych na temat zmartwychwstania. Istniejąca obfitość naukowego materiału dowodowego dla wykazania prawdziwości zmartwychwstania wskazuje, zdaniem McDowella, że Nowy Testament może wytrzymać najbardziej surowy test przeprowadzony według reguł badania świadectw i według odkryć nowoczesnej archeologii (s. 36-51). Cenne, choć bardzo fragmentaryczne i ogólne, są uwagi McDowella na temat metody nauk przyrodniczych, której nie można stosować do wydarzeń paschalnych (s. 31-32). W rozdziale *Fakty, z którymi trzeba się liczyć* autor przytacza siedem faktów historycznych, wśród których szczególną pozycję posiadają pusty grób oraz ukazywanie się Jezusa po śmierci. Interesujące jest także przedstawienie faktów mniejszej rangi, pomijanych zwykle w podręcznikach z teologii fundamentalnej, jak: złamana rzymska pieczęć, przesunięty kamień, ucieczka rzymskiej straży, nienaruszone szaty pogrzebowe, kobiety jako pierwsi świadkowie zmartwychwstania. Wszystkie te fakty uwierzytelniają zmartwychwstanie i stanowią wyzwanie dla krytyków kwestionujących zaistnienie tego wydarzenia w historii.

W drugiej części (s. 99-135) McDowell dokonuje krytycznej analizy różnych, podejmowanych szczególnie na przełomie XIX i XX w., prób wyjaśnienia faktu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W rozdziale *Kilka prób wyjaśnienia* (s. 99-115) przedstawia krytyczną ocenę naturalistycznych teorii zmartwychwstania: nieznanego grobu, niewłaściwego grobu, legendy, duchowego zmartwychwstania i halucynacji. Krytyki tej autor dokonuje w świetle dwóch głównych zasad badań historycznych: (1) każde wyjaśnienie uwzględnić musi wszystkie fakty związane z wydarzeniami towarzyszą-

⁵ J. McDowell, *Sprawa zmartwychwstania. Czy świadectwa historyczne potwierdzają zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 11; tenże, *Jezus więcej niż cieśla*, Kraków 1991, s. 67.

cymi oraz (2) nie należy dopasowywać faktów do odgórnie przyjętych teorii. W oparciu o te zasady dokonuje także w następnym rozdziale – *Jedna teoria jest równie dobra jak druga* (s. 117-135) – krytyki naturalistycznych teorii o wykradzeniu ciała Chrystusa przez uczniów, przeniesieniu ciała przez władze rzymskie, teorii omdlenia i spisku paschalnego, starających się wyjaśnić fakt pustego grobu. W rozdziale *Dowód poszlakowy* (s. 137-157), McDowell przytacza sześć dowodów poszlakowych wskazujących niezaprzeczalnie, jego zdaniem, na cielesne zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Są nimi: powstanie Kościoła, decyzja zmiany dnia świętego z szabatu na niedzielę, celebrowanie sakramentu chrztu świętego, Wieczerza Pańska oraz przemiana życia pierwszych chrześcijan, połączona z gotowością do składania świadectwa, a nawet ponoszenia męczeńskiej śmierci (s. 142).

Książkę kończy trzyczęściowy dodatek: krótka analiza zwrotu *trzeciego dnia zmartwychwstał* (s. 159-162), rozumienie zmartwychwstania Chrystusa w relacjach ewangelicznych (s. 163-172) oraz wiarygodność nowotestamentalnych świadectw o zmartwychwstaniu (173-221). W tym nieco obszernym dodatku McDowell, w odniesieniu do kryteriów wiarygodności świadectw zawartych w książce Waltera M. Chandlera *The Trial of Jesus* (New York 1908), wykazuje wiarygodność świadectw związanych ze zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Całość argumentacji stosowanej w omawianej książce jest utrzymana w duchu historyzującej intelektualistycznej apologetyki przełomu XIX i XX w., która zmartwychwstanie Chrystusa pojmowała jako reanimację somatyczną⁶. Zarzut, jaki można postawić jej autorowi, to uprawianie historyzmu (umiarkowanego), wyrażającego się w przeakcentowywaniu znaczenia warstwy faktograficznej w Ewangelii, co może wywoływać u czytelnika wrażenie sprowadzania ewangelicznych tekstów paschalnych jedynie do literatury typu historycznego i niedostrzegania w nich głębszego sensu teologicznego. Stosowana terminologia ma charakter w dużym stopniu logiczny (np. dowód historyczny, materiał dowodowy, dowody poszlakowe, fakty historyczne), a nie teologiczny. Zebrane przez autora obszernie świadectwa historyczne, literackie i prawne, potwierdzające zmartwychwstanie, są interesujące, ale jedynie w horyzontalnym wymiarze prawdy o zmartwychwstaniu. Pozytywnie podkreślić należy przeprowadzoną przez McDowella krytykę naturalistycznych teorii na temat zmartwychwstania czy pustego grobu, która może stanowić ubogacenie klasycznych krytyk tychże teorii zawartych w pod-

⁶ Por. E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, s. 145-147.

ręcznikach z apologetyki. Podsumowując można stwierdzić, iż lektura książki McDowella pozwala dostrzec trudności w ukazywaniu relacji pomiędzy wymiarem religijnym a historycznym wydarzenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Trudności te, jak widać na przykładzie omawianej książki, dotyczą zasadności stosowania historycznych metod mających na celu wykazanie autentyczności ewangelicznych danych o zmartwychwstaniu.

Omawiana pozycja, jak i bardzo zbliżona do niej w treści książka Val Grieve'a *Zmartwychwstanie Jezusa. Rzeczywistość czy fikcja*⁷, mogą stanowić dla krytycznego czytelnika, świadomego także wymiaru teologicznego wydarzeń wielkanocnych, interesujące dopełnienie historycznego tła wydarzeń paschalnych.

2.2. Teorie kwestionujące zmartwychwstanie

Pozycje książkowe kwestionujące fakt zaistnienia zmartwychwstania można podzielić ze względu na ich pochodzenie na dwie grupy: pochodzące od religiologów polskich oraz niemieckich.

Przykładem pierwszej mogą być dwie prace współczesnych autorów polskich: Waława Korabiewicza *Tajemnica młodości i śmierci Jezusa*⁸ i Hieronima Mroza *Jezus... fakty i legendy*⁹.

W. Korabiewicz kwestię zmartwychwstania rozważa w rozdziale *Chrystus nie umarł na krzyżu* (s. 89-105), którego tytuł ukazuje *a priori* na jej rozwiązanie. Zasadniczo autor koncentruje się na sposobach krzyżowania i tradycji karania przez ukrzyżowanie. Dopiero w ramach przedstawiania procesu i ukrzyżowania Jezusa pojawiają się wypowiedzi wskazujące na pozorną śmierć Jezusa. Istotne znaczenie w proponowanym przez Korabiewicza tłumaczeniu posiada epizod związany z podaniem na gąbce wiszącemu na krzyżu Jezusowi napoju, którym nie był ocet, lecz narkotyk (*homa*) wywołujący omdlenie. Ponadto ważną rolę odgrywa postać Józefa z Arymatei, którego autor uważa za głównego pomysłodawcę i realizatora akcji wyprowadzenia Jezusa z grobu: „Józef z Arymatei doskonale wiedział, że należy się bardzo śpieszyć z pogrzebem. Powody do pośpiechu mogły być dwa: obawa o nazbyt szybkie oprzytomnienie, albo obawa, że pacjent nie

⁷ Tłum. Andrzej Josiek, Katowice 1992.

⁸ Warszawa 1992, ss. 166.

⁹ Warszawa 1998, ss. 156.

przeżyje dawki narkotyku i nie dotrwa do przyjęcia antidotum przygotowanego przez lekarza Nikodema. Nie na próżno Józef wziął sobie do pomocy lekarza, musiał mu być szczególnie potrzebny przy całej tej akcji. [...] Przepuszczalnie natychmiast po odejściu niepożądanych świadków Jezus otrzymał odtrutkę neutralizującą działanie narkotyku. [...] Tego, że Jezus wyszedł z grobowca żywy, nie potrzeba dowodzić, gdyż sam wielokrotnie udowodniał to swoim uczniom” (s. 100).

Drugi obecny w książce wątek tłumaczenia zmartwychwstania, znacznie mniej rozbudowany, nawiązuje do teorii mitologicznych: „Idea zmartwychwstania nie mogła być wyssana z palca, ani powstać ze zbiorowej sugestii lub wpływu dawnych prorocत्व. [...] Z pomocą przychodzą tu analogie z wydarzeniami z mitologii i historii powszechnej. Okazuje się, że takich „faktów” zmartwychwstania było bardzo wiele. Wiara w ich możliwość przy ówczesnym stanie umysłowym była powszechna i brała początek od Starego Testamentu. [...] Wiemy, że Adonis i Apis po śmierci zmartwychwstali. Nas najbardziej interesuje przypadkowe skojarzenie faktów, że Mitra – bóg Persji, w identyczny sposób jak Jezus, pochowany został w skalnej grocie i z niej zmartwychwstał” (s. 105).

H. Mróz w książce *Jezus... fakty i legendy* wyjaśnia zmartwychwstanie, podobnie jak Korabiewicz, faktem, że Jezus nie skonał na krzyżu, a jedynie na skutek podania mu narkotyku zapadł w omdlenie, a następnie został ocucony. Przedstawiając chronologicznie żywot Jezusa, umieszcza wprawdzie poprawnie wydarzenie zmartwychwstania po pogrzebie Jezusa a przed wniebowstąpieniem, jednak w jego tłumaczeniu koncentruje się przede wszystkim na postaci Szymona Maga, który wraz z Judaszem i Jezusem miał zostać ukrzyżowany, a któremu przypisuje główny udział w akcji ratowania Jezusa: „Nim Jezusa zdjęto z krzyża i zanieśiono do groty – grobowca, zdołano przemyć przy nim w obecności prokuratora Piłata znaczną ilość mirry i aloesu potrzebnych do ocucenia Jezusa. O potrzebie podania odtrutki Jezusowi poinformowano w grocie Szymona Maga, który też znał się na medycynie. Choć miał połamane nogi, starał się spłacić dług wdzięczności zaciągnięty u Jezusa w czasie, gdy wskrzesił go jako Łazarza, co posłużyło Judaszowi do wydania Jezusa w ręce Piłata. Szymon jak widać dobrze wywiązał się z powierzonych mu misji, skoro o drugiej w nocy następnego dnia, w sobotę 21 marca Maria Magdalena mogła ujrzeć Jezusa stojącego na własnych nogach” (s. 78).

Ponadto Mróz, podobnie jak Korabiewicz, nawiązuje do teorii dawnych mitów jako tłumaczących wiarę w zmartwychwstanie Jezusa (s. 80). Ostatecznie proponowane przez niego tłumaczenie zmartwychwstania Jezusa

zawiera znacznie więcej sensacyjności i cudowności niż relacja Korabiewicza, a to głównie ze względu na wątek o Szymonie Magu, którego nie stara się niczym dokumentować.

Podsumowując należy stwierdzić, iż prezentowane przez obydwu autorów wyjaśnienie zmartwychwstania stanowi swoisty synkretyzm danych teorii naturalistycznych (pozornej śmierci Jezusa na krzyżu, oszustwa czy teorii mityczno-symbolicznych). Wprawdzie autorzy unikają wprost odwoływania się do wspomnianych teorii, ale ich sposób ujmowania zmartwychwstania pozostaje całkowicie z nimi zgodny.

Drugą, znacznie licznější grupę, stanowią pozycje książkowe będące tłumaczeniami z języka niemieckiego takich autorów, jak: Elmar Gruber, Holger Kersten, Weddig Fricke, Karlheinz Deschner, Barbara Thiering czy Uta Ranke-Heinemann. Pozycje te, ukazujące się najczęściej nakładem gdyńskiego wydawnictwa *Uraeus*, posiadają bardzo okazałą szatę graficzną i znajdują się w bieżącej sprzedaży.

Najobszerniejsza z tych prac jest książka H. Kersena i E.R. Grubera *Jezus ofiara spisku. Prawda o zmartwychwstaniu*¹⁰, w której autorzy starają się dowodzić, iż nie Całun Turyński jest fałszywy, lecz że celowo została sfalszowana data jego powstania określona przy pomocy metody węgla C¹⁴. Ponadto starają się wskazać na istotę tej manipulacji i sposób jej przepowiadania.

W całunie upatrują niemego świadka, wskazującego, iż Jezus przeżył zmartwychwstanie (s. 10). W ostateczności dążą oni do zakwestionowania chrześcijańskiej soteriologii: „Można tylko zadać sobie pytanie, dlaczego musiało upłynąć aż 2000 lat, zanim w oparciu o spuściznę Jezusa udało się współczesnymi metodami wykazać bezsens Pawłowej idei zbawienia” (s. 374).

Książka składa się z czterech rozdziałów, które stanowią stopniową realizację wyznaczonego celu badań. W rozdziale pierwszym, *Relikwia i nauka* (s. 13-115), autorzy dowodzą, iż laboratoria prowadzące badania otrzymały do datacji fałszywe próbki materiału, nie pochodzące z Całunu Turyńskiego. W rozdziale drugim, *Całun w mrokach dziejów* (s. 119-249), przedstawiają, w ich opinii nie pozbawione zagadek historycznych, dzieje Całunu. W rozdziale trzecim, *Tajemnice Golgoty* (s. 253-303) wykazują pozorność śmierci krzyżowej Jezusa. Natomiast w czwartym, *Manipulacja stulecia* (s. 307-368), dążą do wskazania mających za sprawą Watykanu manipulacji przy ocenie badanych skrawków płótna Całunu. Istotne znaczenie w kwestii interpretacji zmartwychwstania posiada napisany przez Grube-

¹⁰ Tłum. S. Lisiecka, Gdynia 1995, ss. 392.

ra rozdział trzeci, w którym zmierza on do odślonięcia prawdziwych okoliczności ukrzyżowania i złożenia Jezusa do grobu oraz wyjaśnienia zagadkowego odcisku na płótnie. W tłumaczeniu zmartwychwstania autor wychodzi od analizy ukrzyżowania i złożenia Jezusa do grobu. Szczególną rolę przypisuje relacji św. Jana o pogrzebie Jezusa (J 18, 38-42). Jan pisze, że Jezusa pochowano zgodnie ze zwyczajem żydowskim, po czym przedstawia pogrzeb, którego opis wyraźnie przeczy temu obyczajowi. Poprzez taką formę opisu Jan jakby sugeruje, zdaniem Grubera, iż nie mamy do czynienia ze zwyczajnym złożeniem ciała do grobu, albo też, że może w ogóle nie doszło do pogrzebu Jezusa (s. 253-256). To skłania do dalszych poszukiwań, by odnaleźć odpowiedź na pytanie, co właściwie wydarzyło się w skalnym grobie. Pomocą w odnalezieniu właściwej odpowiedzi może się okazać uwzględnienie nagromadzenia się dużej ilości ziół w trakcie akcji pogrzebowej: „Nie może więc być wątpliwości, że ta nieprawdopodobna ilość szczególnych ziół leczniczych została sprowadzona przez Nikodema wyłącznie w celu zagojenia ran na ciele Jezusa. Wonności te nie były bowiem potrzebne do niczego innego. Wszystko to coraz bardziej upewnia nas, iż tajemniczy opis Jana miał objawić uważnemu czytelnikowi zdumiewający fakt, który usiłował zataić przed laikami: Jezus wcale nie miał być pochowany, ponieważ nie umarł na krzyżu” (s. 246).

A zatem, zdaniem Grubera, Jezus nie umarł, gdyż nie sposób wytłumaczyć: szybkiej Jego śmierci na tle powolnego zwykle umierania skazańców na krzyżu (s. 272), dziwnego zachowania rzymskich żołnierzy, którzy nie połamali goleni Jezusowi, aby przypieczerować Jego śmierć (s. 274), niejasności ze strażą u grobu Jezusa (s. 282). To Nikodem i Józef z Arymatei oraz setnik Longinus, należący do tajnych zwolenników Jezusa, byli głównymi inicjatorami i sprawcami ocalenia Jezusa. Przebieg tego wydarzenia wyznaczają następujące etapy: podanie Jezusowi wiszącemu na krzyżu narkotycznej substancji powodującej omdlenie, pośpieszne zdjęcie Jego ciała z krzyża dzięki wpływom Józefa i Nikodema u Piłata, przeniesienie do pobliskiego grobu skalnego, nałożenie odpowiednio przygotowanego z ogromnej ilości ziół opatrunku mającego przyspieszyć gojenie się ran, udzielenie pomocy słabemu jeszcze Jezusowi w opuszczeniu grobowca i ukrycie Go wśród znajomych, gdzie przeprowadzona została dalsza Jego pielęgnacja, ukazywanie się Jezusa uczniom, podkreślające pełną Jego cielesność (s. 278-285). Wszystkie te etapy prowadzą do wniosku, iż rzekomy pogrzeb Jezusa nie był wcale pogrzebem, ponieważ Jezus nie umarł na krzyżu. A zatem nie miało miejsce żadne zmartwychwstanie w znaczeniu biblijnym, lecz ocalenie Jezusa.

Zawarta w książce interpretacja zmartwychwstania jest zatem nawiązaniem do teorii pozornej śmierci i oszustwa. Ponadto autorom można zarzucić wybiórczość i tendencyjność w interpretacji tekstów ewangelicznych mówiących o wydarzeniach paschalnych. Zastrzeżenia budzi także sam sposób nadawania dokonywanym analizom charakteru czasem wręcz kryminalnej sensacji, o czym świadczą mogą już same tytuły poszczególnych rozdziałów oraz paragrafów (np. *Mafia radiowęglowa*, *Fotografie dowodzą oszustwa*, *Całun w mrokach dziejów*, *Wizerunek Chrystusa a czwarta wyprawa krzyżowa*, *Manipulacja stulecia*, *Zdradzieckie plamy krwi*, *Maski spiskowców*, *Badania francuskich detektywów* i in.). Błędna jest również ich koncentracja tylko i wyłącznie na historycznym wymiarze wydarzeń paschalnych oraz totalny brak uwzględnienia specyfiki Ewangelii, na którą składają się złączone ze sobą warstwa faktograficzna i teologiczna. Wyliczone błędy wskazują, iż cała treść książki sprawia wrażenie stworzenia przez autorów sensacyjnego wątku biografii Jezusa w kontekście wielkanocnych wydarzeń. Bardzo wyraźne jest także ich antykościelne nastawienie, widoczne w obsesyjnym wręcz przypisywaniu Watykanowi zafałszowywania prawdy o Jezusie (s. 335, 351, 360).

W podobny sposób prawdę o zmartwychwstaniu stara się tłumaczyć B. Thiering w książce *Jezus mężczyzną*¹¹. Kwestii wydarzeń związanych ze zmartwychwstaniem poświęca w swej obszernej pracy zaledwie trzy paragrafy (s. 128-140). Streszczeniem jej poglądu na zmartwychwstanie jest następujący fragment: „Jezus nie umarł na krzyżu. Doszedł do siebie po zatruciu, a przyjaciele pomogli mu wydostać się z grobu. Pozostał z nimi dopóty, dopóki nie dotarł do Rzymu – był tam w 64 roku. Nie jest to przypuszczenie, lecz wynik odczytania tekstu Nowego Testamentu metodą peszerową. Podstawowym jej założeniem jest to, że nie wydarzyło się nic nadprzyrodzonego, nikt nie miał wizji: to fantazje dla ‘prostaczków’. Gdy Jezus ‘ukazywał’ się w następnych latach Piotrowi lub Pawłowi, jak podają Dzieje Apostolskie, był to prawdziwy Jezus z krwi i kości, udzielający posłuchania swym duchownym. Uznawali go za arcykapłana; najczęściej pojawiał się w otoczeniu stwarzającym atmosferę grozy i tajemniczości – to wystarczało, by posunąć myśl o ‘wizji’. [...] Dowody na prawdziwe zmartwychwstanie Jezusa zawsze były mało przekonujące. Pusty grób nie dowodzi jeszcze zmartwychwstania. Świadczy jedynie o tym, że ciało ukrzyżowanego zniknęło, to zaś można wyjaśnić na wiele sposobów” (s. 128).

¹¹ Tłum. J. Markiewicz, Warszawa 1996, ss. 511.

W przeciwieństwie do Grubera brak tu jakichkolwiek odniesień do tekstów, które wskazywać mogłyby na zasadność stawianych tez i wyprowadzanych wniosków.

W odmienny sposób prawdę o zmartwychwstaniu stara się tłumaczyć W. Fricke, adwokat z Fryburgu w książce *Ukrzyżowany w majestacie prawa. Osoba i proces Jezusa z Galilei*¹². Zasadniczy przedmiot rozważań stanowi u niego przedstawienie tendencyjnych prezentacji Nowego Testamentu oraz kościelnej tradycji na temat okoliczności śmierci Jezusa. Autor zmierza, głównie przez ukazanie szeregu nieścisłości podczas procesu Jezusa, iż podnoszony przeciwko Żydom zarzut zamordowania Jezusa Chrystusa – Boga jest historycznie fałszywy oraz teologicznie zbędny (s. 11). Marginalnie wypowiada się na temat zmartwychwstania, krytycznie odnosząc się do wszelkich naturalistycznych teorii próbujących tłumaczyć zmartwychwstanie (s. 54-55) wszystkie je traktuje jako w pełni wymyślone: „Za życia Jezusa nikt nie zaprzętał sobie głowy myślą, że zmarły Mistrz mógłby zmartwychwstać jeszcze przed nastaniem końca świata. W przeciwnym razie Marii Magdaleny, Marii, matki Jakuba i Salome nie mogłyby ogarnąć ‘zdumienie i przestach’ na widok pustego grobu (Mk 16,18), a uczniowie nie przyjęliby tak sceptycznie kerygmatycznej treści zmartwychwstania Jana Ewangelisty” (s. 54).

A zatem, według Frickego, zmartwychwstanie Jezusa uznaje się za fakt zakładany przez wiarę. Historycznie poświadczone jest nie samo zmartwychwstanie, ale jedynie to, że już pierwsi głosiciele Ewangelii wierzyli w zmartwychwstanie Jezusa. Relacji o zdarzeniu nie należy utożsamiać z samym zdarzeniem. Ostatecznie stanowisko Frickego w kwestii zmartwychwstania, choć tego wprost nigdzie nie przyznaje, jest zbieżne z teorią R. Bultmanna i W. Marxsen¹³.

Wyraźne nawiązanie do poglądu Bultmanna na temat interpretacji wydarzeń paschalnych można odnaleźć w książce autorstwa U. Ranke-Heinemann *Nie i amen*¹⁴. Śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa stanowią, zdaniem niemieckiej teolog, jedno jedyne wydarzenie, dokonujące się w jednej i tej samej chwili (s. 151). Myśl tę można traktować jako streszczenie jej poglądów na temat wydarzeń paschalnych. A zatem zmartwychwstanie może stanowić tylko przedmiot wiary, który nie znajduje się

¹² Tłum. K. Krzemieniowa, Gdynia 1996, ss. 296.

¹³ Por. K. Romaniuk, *Wiara w zmartwychwstanie*, s. 93-97.

¹⁴ Tłum. K. Toepliz, Gdynia 1994, ss. 301.

w łączności z żadnymi zdarzeniami o charakterze historycznym. Konsekwentnie zatem, zgodnie z przyjętym założeniem, autorka odrzuca możliwość jakiegokolwiek zrekonstruowania rzeczywistego przebiegu wydarzeń związanych ze skazaniem i śmiercią Jezusa (s. 114). Ponadto wszelkie relacje o pustym grobie traktuje ona jako legendy (s. 135), które nie mają znaczenia dla wiary w zmartwychwstanie.

Odmienną interpretację wydarzeń paschalnych, w porównaniu z dotychczas przedstawionymi, można odnaleźć w twórczości K. Deschnera, najliczniej obecnie reprezentowanego z grupy omawianych religiológów niemieckich na polskim rynku księgarskim¹⁵. Deschner, koncentrujący się w swej twórczości zasadniczo na krytyce Kościoła, zajmuje się jedynie marginalnie kwestią zmartwychwstania. W swej książce *I znowu zapiał kur* prezentuje mitologiczną interpretację zmartwychwstania, która jest wynikiem właściwego zrozumienia ewangelicznych relacji na temat zmartwychwstania. Ewangelie, zdaniem Deschnera, są chrześcijańskim odzwierciedleniem mitów o odradzających się i zmartwychwstałych bóstwach, takich jak: syryjski Adonis, frygijski Attis, babililoński Tammuz, egipski Ozyrys, tracki Dionizyos. Bogowie ci, podobnie jak Jezus, umierali w młodym wieku i powstawali z grobu trzeciego dnia (s. 129). Wyraźne ślady zmartwychwstania Deschner dopatruje się szczególnie w losie babilońskiego bóstwa Bel-Barduka, który tak jak Jezus z Nazaretu zostaje aresztowany, jest biczowany i umiera w podobnych okolicznościach, w łączności z dwoma innymi zbrodniarzami, z których jeden zostaje puszczony wolno (s. 130). Konsekwencją jego mitologicznej interpretacji Ewangelii staje się zakwestionowanie jakiegokolwiek realności i znaczenia pustego grobu (s. 131) oraz relacji na temat ukazywania się Jezusa zmartwychwstałego (s. 135). Ponadto można u Deschnera odnaleźć również tłumaczenie zmartwychwstania jako wyniku wizji, przeżyć wewnętrznych, czy halucynacji, które miały zostać wywołane nagłą, gwałtowną śmiercią Jezusa (s. 140). Podsumowując można przyjąć, iż u Deschnera przeważa mityczna interpretacja świadectw zmartwychwstania nad interpretacją w oparciu o teorię wizji subiektywnej.

¹⁵ Pozycje książkowe K. Deschnera wydane nakładem Wydawnictwa Uraeus: *Krzyż pański z Kościołem. Seksualizm w historii chrześcijaństwa*, Gdynia 1994 (ss. 563); *Opus diaboli*, Gdynia 1995 (ss. 255); *I znowu zapiał kur*, t. 1, Gdynia 1996 (ss. 549); *Polityka papieska XX wieku*, t. 1-2, Gdynia 1997 (t. 1, ss. 474, t. 2, ss. 513); *Kryminalna historia chrześcijaństwa*, t. 1, Gdynia 1998 (ss. 451); *Kryminalna historia chrześcijaństwa*, t. 2, Gdynia 1999 (ss. 383).

* * *

Reasumując należy stwierdzić, iż (1) wznowienia, wielotysięczne nakłady omawianych książek wskazują na ogromne zainteresowanie historyczną postacią Jezusa z Nazaretu w nowszej literaturze religiologicznej oraz, że (2) dawne zarzuty wobec zmartwychwstania, znane nam z okresu dyskusji i polemik z religioznawstwem marksistowskim, nie zostały definitywnie odrzucone. Stąd to obecne w tego rodzaju publikacjach zainteresowanie postacią Jezusa powinno stanowić również aktualne wezwanie szczególnie dla przedstawicieli teologii fundamentalnej, którzy *ex professo* zajmują się problematyką historyczności Jezusa. Wezwanie to mogłoby być realizowane, z jednej strony przez krytyczne badania literatury o Jezusie w perspektywie teologicznofundamentalnej, z drugiej strony w poszukiwaniu nowych form przedstawiania obecnych już w literaturze przedmiotu argumentów za niezwykłością Jezusa z Nazaretu (nowych sposobów jej uwiarygodnienia). W przypadku badanej kwestii zmartwychwstania ważne pozostaje jednak zawsze, aby starać się ukazywać, iż „misterium zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało historyczne znaki” (KKK 639), a „zarazem pozostaje wydarzeniem transcendentnym, które przekracza historię, w sercu tajemnicy wiary” (KKK 647).

Ks. Andrzej Anderwald